

AGRAFKA

oficjalna gazetka XXV LO im. Józefa Wybickiego w Warszawie



Marzec 2023

Od Redakcji

„Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty...”- chciałoby się zaśpiewać razem z Markiem Grechutą. Wprawdzie tej piosenki nie usłyszeliśmy na naszym szkolnym konkursie „Mam talent”, ale za to mogliśmy podziwiać uzdolnienia naszych koleżanek i kolegów w bardzo wielu dziedzinach. Był śpiew, recytacja, taniec, gra na wielu instrumentach i pokazy sztuk walki. Wszystkim uczestnikom wydarzenia gratulujemy pomysłowości, odwagi i talentu.



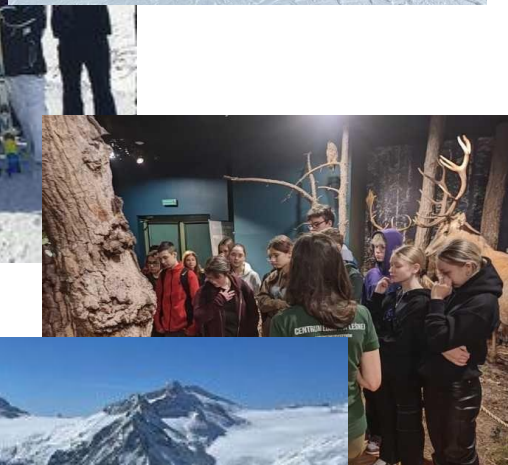
Fotogaleria

Jak co roku grupa pasjonatów sportów zimowych pod opieką p. Katarzyny Chojnackiej, Bożeny Trzaskowskiej, Tomasza Peca, Justyny Sokół, Anny Starosz i Agnieszki Malesy wyjechała na „Białą szkołę” w Tatry. Atrakcji było co nie miara: można było jeździć na nartach, na desce, wykąpać się w basenach termalnych w Białce oraz podziwiać na żywo umiejętności naszych najlepszych skoczków narciarskich w Zakopanem.

W ostatnim czasie udało nam się uczestniczyć w wielu lekcjach i wyjściach terenowych

dopasowanych do profilu klasy. Klasy biologiczno - chemiczne wyjechały do Centrum Edukacji Leśnej w Celestynowie, uczestniczyły także w lekcji muzealnej w Pałacu Kultury i Nauki – oglądały wystawę „Body Worlds” prezentującą szczegóły budowy anatomicznej ludzkiego ciała.

Klasa 2d z rozszerzoną geografią odbyła ponad 11km spacer po Rezerwacie Świder, powtarzając w pięknej scenerii zagadnienia związane z rzeźbotwórczą działalnością rzeki.



Podstawówka za nami... i co dalej? _____

Wielu z nas na krótko przed ukończeniem podstawówki dręczyły znaczące pytania. Co teraz? Do jakiej szkoły chcę się dostać? Jaki profil będzie dla mnie najlepszy? Patrzyliśmy wtedy na najważniejsze dla nas czynniki, takie jak dojazd czy przedmioty rozszerzone. Obserwowaliśmy strony wybranych przez nas placówek, chodziliśmy na dni otwarte, jednak nadal nie mogliśmy podjąć decyzji. Z tego powodu powstał poniższy artykuł, w którym postaramy się ukrócić Wasze męki związane z wyborem kierunku i przybliżyć Wam życie tegorocznych klas pierwszych XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Wybickiego. W roku szkolnym 2023/2024 szkoła będzie przyjmować uczniów, aż na sześć różnych rozszerzeń! Z tego powodu każdy będzie mógł znaleźć idealny profil dla siebie.

Klasa 1a, czyli profil z rozszerzoną matematyką, geografią i językiem angielskim.

Dla wytrwałych i ciekawych świata. Kierunek ten otwiera mnóstwo ścieżek po ukończeniu szkoły.

- Rozszerzenie nie jest najłatwiejsze, jednak trafiliśmy na dobrych nauczycieli - mówi uczennica klasy 1a - Ja, sama jeszcze nie wiem, na jakie studia chcę się dostać, ale moja klasa ma w planach takie kierunki jak architektura, budowlanka czy ekonomia.

Inżynieria, handel czy bankowość będą stały przed Wami otworem.

Klasa 1b, czyli profil z rozszerzoną biologią, chemią i językiem angielskim.

Wydaje się Wam, że po klasie biologiczno - chemicznej można iść tylko na medycynę? Nic bardziej mylnego!

- Po ukończeniu szkoły chciałbym pójść na studia chemiczne i zrobić dyplom - przedstawia swoje plany na przyszłość uczeń tegorocznej 1b.

Ten profil zdecydowanie pomoże Wam dostać się na takie kierunki jak psychologia, biotechnologia, farmacja, a także biologia sądowa. Do tego podczas nauki czekają Was wycieczki tematyczne do Polskiej Akademii Nauk czy Centrum Edukacji Leśnej.

Klasa 1c, czyli profil z rozszerzonym językiem polskim, historią i językiem angielskim.

Raj i utopia dla humanistów. Dla wielu jest to najlepszy wybór w Wybiciu.

- Rozszerzenie humanistyczne było pierwszym i jedynym profilem, na który chciałem się wybrać - twierdzi uczeń 1c. - Na tym profilu czuję się dobrze, interesuje mnie on i mam plany na przyszłość z nim związane. Klasa 1c odbyła kilka wycieczek do takich miejsc jak Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Warszawy, a także planuje dwudniową wycieczkę do Gniezna. Uczniowie na tym profilu widzą swoją przyszłość w roli politologów, historyków, pisarzy i dziennikarzy.

Klasa 1d, czyli profil z rozszerzonym językiem polskim, historią sztuki i językiem angielskim.

Artystyczne dusze znajdą tu miejsce dla siebie.

- Nie był to mój pierwszy wybór, ale od początku zainteresował mnie profil z historią sztuki - mówi uczeń 1d o podjęciu decyzji co do rozszerzenia.

- Ten profil był dla mnie po prostu idealny - od zawsze lubiłam plastykę i rysunek - opowiada o swoim wyborze uczennica tej klasy. Uczniowie rozszerzający historię sztuki planują studia na kierunkach artystycznych, jak i grafiki komputerowej. Tegoroczna pierwsza klasa wybrała się już na kilka wycieczek tematycznych do Muzeum Narodowego na wystawę sztuki starożytnej czy galerii obrazów.

Bliźniacze **klasy 1e i 1f**, czyli profil z rozszerzoną wiedzą o społeczeństwie, geografii i językiem angielskim.

To miejsce dla osób zainteresowanych światem, ludźmi i polityką. Uczniowie tego profilu widzą się w przyszłości na ekonomii, prawie czy administracji. Kierują się głównie w stronę nauk społecznych. Pod okiem nauczycieli WOS-u i geografii z roku na rok coraz bardziej będą zbliżać się do celu.

- Przyszedłem tu, ponieważ lubię WOS i wiązę z nim swoją przyszłość - tłumaczy uczeń 1f i zaraz wyjaśnia - chciałbym studiować prawo. Klasa odbyła również wycieczki do muzeów i możliwe, że pójdzie w ślady 1g, odwiedzając sejm oraz senat.

Klasa 1g, czyli profil z rozszerzonymi językami polskim, angielskim i hiszpańskim.

Kierunek idealny dla osób chcących pracować w przyszłości z językami obcymi. Nauczyciele hiszpańskiego szacują, że uczniowie po ukończeniu tego profilu osiągną znajomość języka nawet na poziomie B2!

- Po skończeniu liceum chciałabym zostać reporterką - mówi uczennica klasy lingwistycznej - podróżować, zwiedzać świat i pisać artykuły. Poznawać nowych ludzi i kulturę różnych krajów.

- Odbyliśmy wycieczki do muzeów, sejmu i senatu. Ku naszej radości, w maju szykować będziemy się na kilkudniowy wyjazd do Hiszpanii. - opowiada z uśmiechem inna wychowanka klasy 1g, która pod okiem pani profesor Serowik zwiedzi uniwersytecką Salamankę. Uczniowie tego profilu marzą o studiach na różnorodnych kierunkach, takich jak filologia hiszpańska, prawo, dziennikarstwo, a nawet lingwistyka.

Te profile czekają na Was w roku szkolnym 2023/2024. Czy na któryś z nich się zdecydowaliście? Nasz zespół nauczycieli postara się ułatwić spełnienie wyznaczonych przez Was celów naukowych, jak i poczuć się dobrze w szkole. Podjęliście już decyzję, gdzie zamierzacie aplikować?

XXV LO czeka na Was! To zdecydowanie dobry wybór! –

Joanna Dębek klasa1g

Kino „Stacja Falenica”

Klasy pierwsze i drugie miały okazję obejrzeć nagrodzony Oscarami film „Wieloryb”.

„Wieloryb” to produkcja zmuszająca do myślenia. Reżyser obrazowo ukazuje problem zaburzenia więzi rodzinnych. Główny bohater jest rozwiedziony, czuje pociąg do mężczyzn, z powodu czego rozstaje się z żoną.

Pracuje jako wykładowca, ale oszukuje swoich studentów, nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Nie potrafi poradzić sobie emocjonalnie ze śmiercią swojego partnera. Jest otyły, nie chodzi samodzielnie, widzimy, jak powoli umiera. Pełne dramatyizmu są jego relacje z córką.

Aktor odgrywający główną rolę wcielił się w ważącego prawie 300 kg nauczyciela z zaburzeniami odżywiania. Choć Fraser celowo przytył do roli, to codziennie musiał zakładać specjalny kostium ze sztucznej skóry, który ważył około 130 kg. Sama charakterystyka trwała każdego dnia nawet sześć godzin.

Reżyser nakreślił problem nietolerancji wobec osób otyłych, zaburzenia więzi społecznych,



samotności i granic w dążeniu do szczęścia. Czy można być w pełni szczęśliwym raniąc przy tym osoby nam najbliższe? Ta refleksja pojawia się podczas oglądania filmu i pozostaje na dłużej.

Film wzbudził we mnie współczucie. Sprawił, że zostałem zmuszony do wielu przemyśleń. Myślę jednak, że nie wszyscy odkryją głębszy przekaz tejże produkcji. Choć uważam film za wartościowy, to dostrzegam w nim niedoskonałości, np. zbyt powolne tempo akcji.

Igor Redziński -klasa 1e

Sto dni do matury

Tegoroczni maturzyści 28 stycznia uczestniczyli w najważniejszym balu życia – studniówce. To piękne wydarzenie odbyło się w zimowej, świątecznej, przepięknej scenerii „Starego Młyna” Hotelu Boss.

Bal rozpoczął się o godzinie 20:00. częścią oficjalną. Największym przeżyciem był polonez przygotowany przez Panią profesor Bożenę Trzaskowską i Panią profesor Judytę Krogulską. Urozmaiceniem balu był przepiękny walc w wykonaniu reprezentacji uczniów klas czwartych, do którego choreografię przygotował nasz absolwent – Michał Więch.

Maturzyści wyglądali wytwornie i dojrzałe, stosownie do rangi uroczystości.

Impreza trwała do białego rana i pozostanie we wspomnieniach na całe życie.



Chwała żołnierzom wyklętym



1 marca to dla wielu zwyczajny dzień z kalendarza. Mniej osób wie, że wtedy obchodzimy bardzo ważne święto państwowe, a mianowicie Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Jest to święto państwowe ustanowione przez Sejm w 2011 roku.

Kim byli żołnierze wyklęci? Byli to żołnierze, którzy sprzeciwiali się narzuconemu Polsce przez Związek Radziecki ustrojowi komunistycznemu i podporządkowaniu swojej ojczyzny obcemu mocarstwu.

Jak można łatwo się domyślić, była to organizacja, z którą władze komunistyczne walczyły na wszelkie możliwe sposoby. Władza przedstawiała ich jako wrogów ludu czy faszystów. Była to najliczniejsza konspiracyjna działalność przeciw narzuconemu reżimowi w całej Europie, a przez jej szeregi przewinęło się około 200 tysięcy osób. To największa antykomunistyczna organizacja aż do powstania Solidarności. Sama nazwa „Żołnierze Wyklęci” powstała dopiero 1993 roku jako tytuł wystawy

im poświęconej. Można się również spotkać z określeniami „Żołnierze Niezłomni” lub „Żołnierze drugiej konspiracji”.

Działalność „Żołnierzy Wyklętych” sprowadzała się do walki z oddziałami zbrojnymi systemu, czyli między innymi z MO (Milicja Obywatelska), UB (Urząd Bezpieczeństwa) czy KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Ze względu na słabe wyposażenie Niezłomni postanowili prowadzić walkę partyzancką atakując posterunki czy kluczowe dla komunistów miejsca.

Powszechnie znanym symbolem Żołnierzy Wyklętych jest wilk, bo tak ja on, partyzanci byli zmuszeni do mieszkania w lasach, ale również byli tak samo silni, niezależni i wolni. Tak samo

jak za okupacji,
oni również
używali
symbolu Polski
Walczącej.

Niestety, każda
walka niesie ze
sobą ofiary, i tak
też było w tym
przypadku. W
walkach zginęło
około 9 tysięcy

partyzantów, a kilkadziesiąt zostało zabitych w
więzieniu i w trakcie przesłuchań lub tortur.

Ponad 200 tysięcy konspiratorów trafiło na długie
lata do więzień. Walki trwały prawie 20 lat
(1944-1963).

Czemu akurat 1 marca? Otóż tego dnia 1951 roku
w więzieniu na warszawskim Mokotowie



wykonano wyrok
śmierci na siedmiu
członkach IV Zarządu
Głównego Zrzeszenia
„Wolność i
Niezawisłość”:
Łukaszu Cieplińskim,
Adamie Lazarowiczu,
Mieczysławie
Kawalcu, Józefie
Rzepce, Franciszku
Błażeju, Józefie

Batorym i Karolu Chmielu.

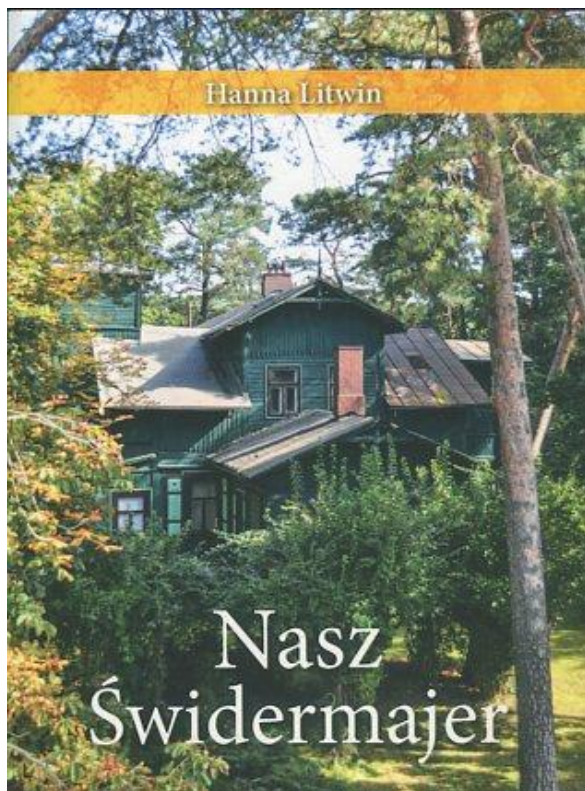
Żołnierze Wyklęci dzięki swojej działalności
przyczynili się do opóźnienia kolejnych etapów
utrwalania systemu komunistycznego, pozostając
dla wielu środowisk wzorem postawy
obywatelskiej, dlatego nie zapominajmy o nich i
pamiętajmy nie tylko od święta.

Jakub Marczak – klasa III C

*„Nikt nie zrobił tego, co ten polski Żołnierz,
dlatego całemu światu trzeba go przypomnieć.
On tysiąc dni kieruje konspiracją w piekle,
aż zadrwi z diabła i z raportem ucieknie”*

Nasz Świdermajer

6 marca klasy o profilu humanistycznym Id i IIIc spotkały się z autorką książki „Nasz Świdermajer”, panią Hanną Litwin.



Spotkanie oczami nauczyciela:

Autorka jest prawnuczką Włodzimierza Polańskiego, historyka Poczty Polskiej, twórcy i wieloletniego kustosza Muzeum Poczty i Telegrafów. Dramatyczne losy pradziadków były dla Hanny Litwin inspiracją do spisania historii czterech pokoleń jej rodziny. Ta książka ukazuje nam burzliwe dzieje Otwocka, Polski i Europy środkowo-wschodniej w XX wieku.

W swojej prezentacji multimedialnej autorka skupiła się na przekazaniu młodzieży sposobu, w jaki powstawała książka „Nasz Świdermajer”. Udało się jej przyciągnąć uwagę

uczniów, którzy z wielkim zaciekawieniem jej słuchali.

Hanna Litwin jest także autorką przewodnika po Kijowie oraz licznych artykułów, w których tropiła polskie ślady w historii Włoch, Rosji, Ukrainy i Białorusi, gdzie przyszło jej żyć i pracować w latach 1991-2016.

Spotkanie przygotowały panie bibliotekarki: Franciszka Kaczkowska i Teresa Szymczyk, które zadbały także o to, żebyście mogli wypożyczyć „Nasz Świdermajer” w naszej szkolnej bibliotece.

Franciszka Kaczkowska - bibliotekarz

Spotkanie oczami ucznia:

17 marca klasy 3c i 1d uczestniczyły w spotkaniu z autorką książki „Nasz Świdermajer”, panią Hanną Litwin, która mieszka w Otwocku od niedawna. Pani Litwin całe dzieciństwo spędziła za granicą. Podróżowała po Europie nie z chęci, a z obowiązku jako żona ambasadora, Henryka Litwina.

Miała okazję zobaczyć takie miasta jak: Lwów, Mińsk, Rzym, Petersburg czy Kijów. Jednak tematem spotkania nie były wojaże gościa, a książka związana z barwną przeszłością

naszych terenów: Otwocka, Świdra, Falenicy – słowem „Linii Falenica –Otwock”.



Książka opowiada historię potępionej przez rodzinę miłości. Miłość ta rozkwitła pomiędzy Polką, prababcią autorki, a carskim oficerem stacjonującym na terenie podległego Rosji Królestwa Kongresowego. To prawdziwe love story, bo obie rodziny były przeciwne temu związkowi- strona polska widziała w tym małżeństwie zdradę narodową, a bliscy pana młodego bali się o prestiż swojej wysoko postawionej rodziny. Był to najzwyczajniej mezalians. Jednak miłość zwyciężyła i do ślubu doszło bez wiedzy obu rodzin. Młoda, bo zaledwie 16- letnia, Leokadia specjalnie zmieniała dla ukochanego, Włodzimierza Polańskiego, wiarę katolicką na prawosławie – ot miłość.

W tym miejscu zaczyna się historia otwockiego *świdermajera*, wili *Nadjeżdza*, prezentu ślubnego dla ukochanej od męża .

Gdy Leokadia zobaczyła dom, od razu poczuła, że to miejsce należy do niej i z nim chce związać swoją przyszłość, ale I wojna światowa dość mocno pokrzyżowała jej plany. Pan Włodzimierz musiał udać się na front, co leżało w jego obowiązku jako wojskowego. Na szczęście wojna się skończyła i para mogła wrócić do swojego beztroskiego, sielankowego życia. Warto zwrócić uwagę, że Włodzimierz zaangażował się wtedy w rozwój polskiej poczty i filatelistyki, co pomogło mu w zdobyciu polskiego obywatelstwa....

To nie koniec ciekawej historii wili *Nadjeżdza* i jej mieszkańców, a zaledwie dopiero początek....

Nakład książki już się wyczerpał, ale w naszej szkolnej bibliotece znajdują się 3 egzemplarze podarowane nam przez panią Hannę Litwin. Warto po nie sięgnąć, żeby uświadomić sobie, ile pasjonujących historii może się wiązać z jednym miejscem, jednym starym drewnianym domem....Chcę zaznaczyć, że dom stoi po dziś dzień w Świdrze i można go zobaczyć z okien pociągu - po prawej stronie, jadąc do Otwocka.

Pojadę, zobaczę, a książkę *Nasz Świdermajer* przeczytam i Wam też gorąco polecam.

Jakub Marczak – klasa III C

Polska sportami zimowymi stoi!

Tak mogliśmy powiedzieć jeszcze kilka lat temu, kiedy sukcesy skoczków, Justyny Kowalczyk czy panczenistów pozwalały z niecierpliwością oczekiwać kolejnego sezonu zimowego. Czy nadal tak jest, czy nadal liczymy się w sportach zimowych?

Odpowiedź na tak postawione pytanie na pewno nie jest jednoznaczna. Złote medale Oskara Kwiatkowskiego w snowboardzie, Piotra Żyły w skokach narciarskich, a także brązowe Aleksandry Król i Dawida Kubackiego na Mistrzostwach Świata przyciemniają nieco aktualny obraz. Porażek jest więcej niż sukcesów, o czym świadczą klęski w zawodach biathlonowych, biegach narciarskich czy panczenistów, gdzie Polacy do niedawna mocno się liczyli. Szwankuje szkolenie, brak jest odpowiedniej bazy, szczególnie biegowej, a i talentów w ostatnich czasach jest zdecydowanie mniej. Od dyscyplin, w których brak jest wyników, odsuwają się sponsorzy, co w czasach kryzysu gospodarczego wcale nie dziwi. Pojedyncze występy Natalii Maliszewskiej w short tracku,

Maryny Gąsienicy-Daniel w narciarstwie alpejskim nie mogą wiązać się z naszymi poważnymi szansami na medale Mistrzostw Świata, czy Igrzysk w Mediolanie 2026. Coraz starsi skoczkowie również nie gwarantują kolejnych sukcesów, a młodych talentów i tutaj brak.

W tej sytuacji cieszymy się występami piłkarzy Lecha Poznań, pokonującymi kolejne przeszkody w europejskich pucharach. Powody do radości dali nam również halowi lekkoatleci, mimo iż nie zdobyli złotego krążka na Mistrzostwach Europy w Stambule. Mało zimowe te sporty, ale huuhaa, nie taka zima zła:)

Marek Szparaga- *nauczyciel historii*

AGRAFKA: OFICJALNA GAZETKA XXV LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JÓZEFA WYBICKIEGO W WARSZAWIE

Zespół redakcyjny: Ewa Chmielewska, Marek Szparaga, Dorota Wiśniewska, Katarzyna Pyczot, Franciszka Kaczkowska, Jakub Marczak – 3c, Joanna Dębek-1g, Igor Rędziński – 1e

Projekt okładki: web

Kontakt: agrafka25lo@gmail.com